

Zawodowy Związek Federacyjny „Wolność”

działalność i myśl społeczno-polityczna

Dominik Bień

2015

Spis treści

Wstęp	3
1. Wyniki badań	4
3. Biuletyn Informacyjny	6
4. Spartakus	8
Wnioski	11
Literatura	12
Źródła prasowe	12

Abstrakt: Celem artykułu jest przybliżenie działalności oraz myśli społeczno-politycznej Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność” od momentu jego powstania w 1989 roku do zaniknięcia około roku później. Posłużą do tego dokumenty i wydawnictwa sygnowane przez ZZF „W”. Na ich podstawie stworzony zostanie katalog zagadnień podejmowanych przez związek obejmujący m.in. tematykę energetyki jądrowej i spraw pracowniczych. Omówione zostaną inspiracje filozoficzne (m.in. myśl Leszka Nowaka) i ideowe (anarchizm, syndykalizm, program „pierwszej Solidarności”) zawarte w wydawnictwach ZZF. Wskazane zostanie również miejsce Związku na mapie opozycji politycznej schyłkowego PRL (obok Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego, Ruchu Wolność i Pokój a także Federacji Młodzieży Walczącej).

Wstęp

Lata 1980 – 1989 były okresem wzmożonej aktywności politycznej różnorodnych środowisk opozycyjnych, znajdujących artykulację w działaniu grup o różnym podłożu ideologicznym, począwszy od grup lewicowych i anarchistycznych (Polska Partia Socjalistyczna, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego) po liberalne (Towarzystwo Społeczno – Gospodarcze „Kongres Liberalów”) i prawicowe (Polska Partia Niepodległościowa, Konfederacja Polski Niepodległej). Funkcjonowały również grupy o niejasnym obliczu ideowym lub łączące ze sobą rozmaite nurty programowe (niewątpliwie takim ruchem był NSZZ Solidarność czy Solidarność Walcząca)¹. Organizacja, którą będę omawiać należała do lewego skrzydła opozycji, co więcej, było to skrzydło anty-systemowe (sprzeciwiające się zarówno działaniom głównego nurtu opozycji jak i poczynaniom władzy), ale również rościła sobie prawo do statusu nieformalnego i niezarejestrowanego związku zawodowego.

Działalność ZZF „W” została dotychczas omówiona w jednej publikacji naukowej a mianowicie w (kluczowej dla badań nad polskim anarchizmem) monografii Pod czarnym sztandarem Radosława Antonowa². Informację na temat ZZF „W” można także znaleźć na kilku stronach internetowych, gdzie wspomina się o nim jako o jednym z przedstawicieli nurtu anarchistycznego w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w Polsce³.

Celem artykułu jest omówienie działalności i myśli społeczno – politycznej ZZF „W”, a także próba wskazania jego miejsca w nurcie polskiej opozycji politycznej. Powyższe cele będą realizowane głównie na podstawie publikacji wydawanych przez ZZF „W”, wywiadów z liderami, a także uzyskanych dokumentów związku.

¹ Zob. K. Dworaczek, Polska Partia Socjalistyczna; W. Turek, Ruch Społeczeństwa Alternatywnego; W. Domagalski, Polska Partia Niepodległościowa; G. Waligóra, Konfederacja Polski Niepodległej; w: Encyklopedia Solidarności, www.encyklopedia-solidarnosci.pl [30. 09. 2015]; J. Mykowski, Kongres Liberalno-Demokratyczny w: Gedanopedia, http://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=KONGRES_LIBERALNO-DEMOKRATYCZNY [30. 09. 2015].

² R. Antonów, Pod czarnym sztandarem; Anarchizm w Polsce po 1980 roku, Wrocław 2004, s. 242-247

³ P. Miler, Polski antymilitaryzm w latach 80. XX wieku, <http://www.rozbrat.org/historia/33-wal-ki-spoeczne-w-polsce/425-polski-antymilitaryzm-w-latach-80-xx-wieku> [30. 09. 2015], http://www.libertarianizm.pl/gazeta_an_arche:dzieci_sorela_i_pilsudskiego._dzieje_syndykalizmu_polskiego [30. 09. 2015].

1. Wyniki badań

Zawodowy Związek Federacyjny „W” powstał w lipcu 1989 roku na fali przemian ustrojowych w Polsce w środowisku osób odbywających zastępczą służbę wojskową⁴. Inicjatorem założenia związku był Zbigniew Stybel (związany wcześniej m.in. z Ruchem Społeczeństwa Alternatywnego)⁵. Wiązało się to z zakończeniem działalności przez środowiska skupiające do tej pory radykalną młodzież, a także wspierające osoby unikające służby wojskowej (np. Ruch Wolność i Pokój) i konieczność przejęcia ich beneficjentów. Początkowo związek nazywał się Zawodowy Związek Federacyjny później pojawił się w nazwie człon: „Wolność” (Biuletyny Informacyjne nr 1 i 2 oznaczone są nagłówkiem Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza, Biuletyny nr 3 i 4 nagłówkiem Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność”);). Członkami czy też uczestnikami ZZF byli m.in. : Krzysztof Hołowczyc, Zbigniew Stybel, Bogusław Kamiński, Włodzimierz Chmieliński (figurujący jako właściciele adresów punktów informacyjnych ZZF⁶), Marek Grzonka, Zdzisław Jaros (członkowie obok Zbigniewa Stybla Rady ZZF „Wolność” Regionu Gdańsk⁷). Ze związkiem współdziałało też w ramach poszczególnych akcji grono około 50 innych osób (m.in. odbywających zastępczą służbę wojskową) głównie w Trójmieście, Szczecinie i na Warmii i Mazurach⁸.

2. Statut ZZF „W”

Głównym dokumentem regulującym działalność organizacji jest statut składający się z 26 punktów (dwie strony maszynopisu), co w porównaniu z regulaminami czy podobnymi dokumentami innych tego typu formacji wydaje się ilością niewielką. Ustalenia statutu można podzielić na trzy grupy dotyczące płaszczyzny: ideowej, organizacyjnej i połączonej obu tych płaszczyzn.

Do punktów odnoszących się do idei kluczowych dla związku należą:

1. „1. ZZF jest związkiem otwartym dla wszystkich ludzi, którym bliski jest ideał wolności;
2. ZZF nie dąży do zdobycia i sprawowania władzy, lecz do aktywizacji ludzi pracy;
3. ZZF z całej mocy wspiera i łączy we wspólny nurt działania każdego, komu nie są obce zagrożenia wynikające z militaryzacji i centralizacji życia społecznego;”

Punkty regulujące organizację działań to np. punkty 5 i 9 wskazujące na sposób koordynacji działań w związku: „5. Grupy sfederowane wysyłają swoich łączników do udziału

⁴ Ludzie nie potrzebują wodzów, którzy by za nich decydowali, co jest dla nich dobre, a co nie. Rozmowa z uczestnikiem Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność” Zbigniewem Styblem; Dwutygodnik „Solidarność Walcząca” 11/279 (1991), s. 6-7.

⁵ Tamże, s. 6.

⁶ Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza 1 (1989), s. 2.

⁷ Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – „Wolność” 3 (1990), s. 2.

⁸ Relacja Zbigniewa Stybla.

w pracach zespołu koordynacyjnego. (...) 9. Zespół koordynacyjny spełnia dwa zadania: a) służy w wymianie informacji o działalności – obowiązuje w tym pełna jawność. b) koordynuje przedsięwzięcia ponadregionalne.”

Niektóre z punktów organizujących związki mają również silny przekaz ideowy np. utrzymanie zasady konsensusu przy podejmowaniu decyzji („17. Szukanie racji wspólnych – przy podejmowaniu decyzji dążymy do takich rozwiązań, które są do przyjęcia dla wszystkich, a nie jedynie dla większości”), a w przypadku jego braku przyznanie sfederowanym grupom prawa do czasowego wyłączenia się z działań („18. Prawa mniejszości: Jeśli nie umiemy znaleźć wspólnego stanowiska w danej sprawie, mniejszość, która jest przeciw, nie musi wykonywać decyzji i może zażądać dołączenia do uchwały informacji o swym odmiennym zdaniu. Mniejszość decyduje, czy podjęta niejednogłośnie uchwała zostaje ogłoszona jako uchwała wspólna, czy jako uchwała wyłącznie mniejszości”)⁹.

Przegląd statutu wskazuje na inspiracje i zbliżenie do nurtu anarchistycznego w myśli politycznej, a sama forma działalności (związek zawodowy) do anarchosyndykalizmu. Podobną tezę stawia R. Antonów łącząc ZZF z syndykalistyczną odmianą anarchizmu¹⁰. Warto w tym miejscu zdefiniować termin anarchosyndykalizm, co pozwoli na wskazanie elementów zbieżnych z myślą polityczną reprezentowaną przez ZZF „W” i anarchosyndykalistów.

W Słowniku społecznym czytamy, że omawiany nurt zyskał na znaczeniu po upadku taktyki terrorystycznej w anarchizmie i upatrywał w „komórkach związkowych nowego typu zarodki przyszłego społeczeństwa wolnych wytwórców, zaś w strajku generalnym nową formułę rewolucji.”¹¹. Słownik myśli społeczno – politycznej zawiera omówienie myśli Sorela jako przedstawiciela anarchosyndykalizmu i jako konstytutywną jej część wskazuje rolę związków zawodowych „mających dysponować całą władzą. Władza ta obejmowałaby sferę produkcji i politykę.”¹² Rafał Chwedoruk, autor publikacji dotyczących syndykalizmu, opisuje anarchosyndykalizm w sposób mniej formalny i bardziej ekspresyjny: „Historia, tak poszukiwań ideowych, jak i przede wszystkim praktyki anarchosyndykalizmu, to dzieje poszukiwania naturalnej, spontanicznej solidarności ludzi pracy najemnej i uczynienie z tej solidarności głównego oręża walki o wyzwolenie i podstawy przyszłych stosunków społecznych.”¹³. Anarchosyndykalizmem będziemy nazywali ruch społeczno-polityczny oparty na syndykatach/związkach zawodowych dążących do przejęcia władzy politycznej i ekonomicznej przy pomocy rewolucji/strajku generalnego a następnie przemianę stosunków społecznych na bardziej sprawiedliwe.

⁹ Robocza propozycja do /anty/ Statutu Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność” (dokument ze zbioru Zbigniewa Stybla), s. 1-2.

¹⁰ R. Antonów, dz. cyt., s. 242.

¹¹ D. Grinberg, Anarchizm, w: B. Szlachta (red.), Słownik społeczny, Kraków 2004, s. 15

¹² R. Małek, Anarchizm w: Derek J. i inni, Słownik myśli społeczno – politycznej, Bielsko – Biała, 2004, s. 418.

¹³ R. Chwedoruk Anarchosyndykalizm czy anarchizm i syndykalizm?, <http://www.ozzip.pl/teksty/publicystyka/teorie/item/1738-anarchosyndykalizm-czy-anarchizm-i-syndykalizm?>, [30. 09. 2015].

3. Biuletyn Informacyjny

Rekonstrukcji myśli politycznej ZZF „W” można dokonać na podstawie kolportowanych przez niego wydawnictw. Pierwszym z nich jest Biuletyn Informacyjny (ukazały się 4 numery w okresie od 9 XII 1989 r. do 4. VII 1990 r.), drugim Spartakus (ukazało się 5 numerów w okresie od 28. VIII. 1988 r. do 1989 r.).

Biuletyn Informacyjny liczy od dwóch do 4 stron (zawiera łącznie 6 artykułów) i zawiera artykuły dotyczące:

- energetyki jądrowej (2 teksty);
- spraw pracowniczych (1 artykuł);
- zastępczej służby wojskowej (informacja powtórzona w 2 numerach);
- spraw pracowniczych/zastępczej służby wojskowej (połączenie tematów w jednym artykule).

Energetyki jądrowej dotyczy artykuł Żarnowiec stop¹⁴, w którym autorzy formułują szereg przeciwwskazań dla jej rozwoju, skupiając się na przyczynach i skutkach ewentualnej awarii dla Pomorza Gdańskiego i całego kraju. W zastępstwie proponują „stworzenie alternatywnych źródeł energii, niezanieczyszczających środowiska, gwarantujących wysoką sprawność energetyczną (...)”, postulują, aby „rozwijać energetykę wodną, szeroko wykorzystać pompy ciepłe, stworzyć warunki ekonomiczne i prawne do rozwoju małej energetyki /wodna, powietrzna, słoneczna/”¹⁵. W celu lepszego wsparcia ochrony środowiska (ale również budowy szkół społecznych, opieki społecznej, służby zdrowia) członkowie ZZF proponują powołanie fundacji, która zajmowałaby się wymienionymi obszarami. Budżet fundacji miałby pochodzić od członków ZZF a dokładnie z wyrównania, które powinni dostać od państwa w ramach zrównoważenia zarobków uczestników służby zastępczej z pracownikami etatowymi (wg danych ZZF różnica między nimi sięgała 70% zarobków)¹⁶.

Drugim z tekstów odnoszących się do energetyki jądrowej jest wywiad z dr. n. med. Jerzym Jańskowskim (przedruk z czasopisma Poza układem). Główne tezy jakie stawia Jańkowski to: funkcjonowanie silnego lobby proatomowego związanego zarówno z korporacjami jak i rządami innych państw (m.in. Francji), które było w stanie forsować swoje interesy wobec władz komunistycznych i solidarnościowych; niedopełnienie podstawowych zasad

¹⁴ Tematyka rozwoju energetyki jądrowej w Polsce a w szczególności budowa elektrowni atomowej w Żarnowcu, budziła głębokie kontrowersje w środowiskach alternatywnych i była przyczyną wielu działań (głównie edukacyjnych i protestacyjnych). Zob. J. Waluszko Przyczyny skuteczności protestu przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, 1985 – 1990, http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/user_upload/novastartowa/EJUG2.pdf [30. 09. 2015]; K. Skiba – J. Janiszewski – P. Końjo Kon- nak, Artyści, wariaci, anar- chiści; Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80 tych, Warszawa 2011, s. 405-423.

¹⁵ Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza 1 (1989), s. 2.

¹⁶ Tamże, s. 2.

bezpieczeństwa obowiązujących przy budowie tego typu obiektów (m.in. brak odpowiednich ekspertyz, budowa na „ruchomym” podłożu; brak dostępu do dokumentacji i planów budowy elektrowni¹⁷.

Kwestii pracy dotyczy artykuł Dlaczego powinniśmy walczyć o sześciogodzinny dzień pracy? Rozpoczyna go analiza stosunku pracy zaczerpnięta od Karola Marksa¹⁸ z tym, że miejsce marksowskiego burżua okradającego robotnika zajmuje państwo utrzymujące za ukradzione pieniądze „aparat władzy (armia, policja, biurokracja)”. Poza argumentem pozbawiania robotnika jego zarobków przez państwo – pasożyta istotnym jest kwestia zdrowia, wyeksploatowani robotnicy „są zmęczeni, przygarbieni, a ich twarze nie odzwierciedlają faktycznego wieku”¹⁹. Ostatnim argumentem za wprowadzeniem sześciogodzinnego dnia pracy jest możliwość likwidacji lub obniżenia bezrobocia. W roku 1990 było to zjawisko nowe i jeszcze niezbyt dotkliwe²⁰, ale dostrzeżone przez działaczy ZZF „W”. W Biuletynie czytamy, „że Ci co podjęli decyzję o wprowadzeniu bezrobocia, nie myśleli o człowieku jako podmiocie, lecz jak o zwykłym przedmiocie, który można przebudować, przemalować, przestawić, a nawet wyrzucić.”. Artykuł kończy się wezwaniem do „walki o sześciogodzinny dzień pracy, by każdy mógł posiadać pracę, jest to problem nie tyle prawa do pracy, lecz prawa do dobrobytu”²¹.

Formę instruktażu ma tekst Jak ubiegać się o służbę zastępczą, gdzie autorzy punkt po punkcie instruuja poborowych, jak uniknąć powołania do służby czynnej z powodów światopoglądowych. Skrótowo opisane są konieczne do dopełnienia formalności, a także zagrożenia czekające na poborowych. Wojsko jawi się w tekście jako instytucja zastawiająca na nieorientowanego poborowego pułapki („Podanie możesz złożyć osobiście (...). W takiej sytuacji domagaj się potwierdzenia na kopii faktu złożenia podania. Potwierdzeniem jest pieczętka WKU, data i podpis przyjmującego podanie pracownika. PAMIĘTAJ, potwierdzenie jest jedynym TWOIM DOWODEM, że złożyłeś podanie, a tym samym obroni Cię przed wyrolowaniem przez WKU. Jeśli składasz podanie osobiście, możesz oczekiwać groźb, kłamstw propozycji wyjazdu na Żuławy czy Kamczatkę itp. NIE PRZEJMUI SIĘ TYM, niczego nie podpisuj, ani nie dopisuj na podaniu, POD ŻADNYM POZOREM NIE DAJ SOBIE WCISNAĆ BILETU. Twój wniosek będzie rozpatrywany przez komisję poborową a nie przez pracownika WKU”²².

Artykuł dotyczący spraw pracowniczych w odniesieniu do osób odbywających zastępczą służbę wojskową nosi tytuł Strajk na plantacji kawy. Analogia (rysowana przez autora) między dziewiętnastowiecznymi czarnymi niewolnikami a junakami odbywającymi zastępczą służbę wojskową w służbie zdrowia jest oczywista. Główną formą dyskryminacji

¹⁷ Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza 2 (1989), s. 1-4.

¹⁸ Zob. K. Marks, Praca najemna i kapitał, <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1847/praca-najemna-kapital/01.htm>, [30. 09. 2015].

¹⁹ Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – „Wolność” 3 (1990), s. 1.

²⁰ W kwietniu 1990 roku (miesiąc wydania nr 3 Biuletynu Informacyjnego) stopa bezrobocia wyniosła 1,9%.

²¹ Tamże, s. 2.

²² Tamże, s. 2.

odbywających służbę zastępczą w ZOZie jest kilkukrotnie niższe uposażenie (15 – 16 tys. przy 40 – 60 tys. etatowych pracowników). Poza kwestiami płacowymi problemem są panujące w szpitalach „tragiczne warunki BHP”. Nie funkcjonują również żadne formy dialogu między poszkodowanymi sytuacją a administracją oraz w kolejnej instancji – rządem (listy do pełniącego wówczas funkcję premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz ministra pracy i polityki socjalnej Jacka Kuronia pozostały bez odpowiedzi). Powyższe czynniki skłoniły junaków z ZOZ nr 2 w Gdyni do strajku. Domagali się oni likwidacji zastępczej służby wojskowej, amnestii dla dezertorów (głównie osób, które ze względu na ciężkie warunki porzuciły pracę), rozliczenia ppłk. Henryka Łuszczyńskiego (komendanta oddziałów obrony cywilnej odpowiedzialnego za junaków), zatrzymania rozwoju energetyki jądrowej.

4. Spartakus

Drugim z wydawnictw ZZF Wolność był „Spartakus”. Nazwa wyraźnie nawiązuje do imienia przywódcy powstania niewolników w starożytnym Rzymie. Ciekawa i dobrze wykonana jest winieta pisma, przedstawiająca (od nr 2) wschodzący zza horyzontu symbol anarchii, wychodzące z niego promienie prowadzą do kolejnych liter tworzących tytuł Spartakus. Dodatkowo w nr 1 – 3 umieszczono motto. W pierwszym numerze jest nim cytata z Medytacji XVII autorstwa barokowego poety angielskiego Johna Donne (bardziej znany z zapożyczenia przez Ernesta Hemingwaya): „Żaden człowiek nie jest samoistną wyspą (...) Jestem zespolony z ludzkością, przeto nie pytaj komu bije dzwon – bije on tobie”²³. W numerach 2 i 3 mottem jest tekst (będący częścią utworu Nikt zespołu Izrael), „Jeśli nie chcesz być ofiarą systemu, musisz zacząć decydować samemu”. W numerach 4/5 i 6/7 autorzy zrezygnowali z motta.

Już same wskazane powyżej cytaty dają ramę poglądów twórców ZZF „W”. Przebijają w nich wyraźnie dwa aspekty ideologii anarchistycznej, czyli nastawienie na wspólnotowość, kolektywizm i pracę w grupie (jako kontra wobec indywidualizmu) oraz antysystemowość.

Zauważalna jest ewolucja, jaką przeszło czasopismo przez krótki okres swojego istnienia od nr 1, gdzie nagłówek został wypisany (dosyć niechlujnie) piórem czy długopisem poprzez numery 2 i 3, gdzie winieta pisma posiada profesjonalniejszą formę, aż po 4/5 oraz 6/7 przypominające bardziej czasopisma czy magazyny (z ilustracją na pierwszej stronie okładki i kilkudziesięcioma stronami tekstu). Ewolucja ta stała się przyczyną powołania do życia Biuletynu Informacyjnego, w którym miały znajdować się krótsze informacje i komunikaty przy pozostawieniu w Spartakusie dłuższych form dziennikarskich i literackich²⁴.

Prezentowana przez Spartakusa myśl polityczna opiera się na kilku filarach, są to: anarchizm/anarchosyndykalizm/syndykalizm, filozofia Leszka Nowaka, ekologia.

²³ Spartakus. Specjalny strajkowy 1 (1988).

²⁴ Relacja Zbigniewa Stybla.

Temat (anarcho)syndykalizmu podejmuje J. Waluszko w tekście programowym opartym na szerokich podstawach historycznych. Podejmuje tam m.in. krytykę powiązania związków zawodowych z partiami politycznymi, na których zyskują te ostatnie, a tracą robotnicy. Korzystnym dla robotników systemem jest system brytyjski z silną reprezentacją zawodową, której przedstawicielem interesów jest Partia Pracy. W Polsce doszło do odwrotnej sytuacji gdzie „byli działacze NSZZ „S” zajęli miejsca w sejmie i senacie pozostawiając robotników samym sobie”. Waluszko wskazuje również na rozbieżność interesów między inteligencją a robotnikami: „fakt, iż działaniami opozycji kierują nie działacze związkowi a intelektualiści (Wałęsę pomijam jako marionetkę w rękach Komitetu Obywatelskiego i środowisk kościelnych) sprawia, iż NSZZ „S” nie działa w obronie poziomu życia swoich członków, lecz w imię abstrakcyjnej „racji stanu” wzywa ich do wyrzeczeń, w zamian za co liczy na współudział we władzy nad społeczeństwem”. Autor jasno stwierdza, że wyzwolić się mogą tylko sami robotnicy, żadna inna klasa czy grupa nie zrobi tego za nich, „dlatego ruch robotniczy musi zerwać z opozycją i zacząć działać we własnym interesie tzn. w obronie poziomu życia, warunków pracy oraz przejęcia gospodarki przez przez samorządy robotnicze”. Metodą na przejęcie gospodarki przez robotników ma być strajk generalny. Po wybuch strajku związki zawodowe będą koordynować i stopniowo przejmować zarząd nad zakładami pracy poczynawszy od najbardziej newralgicznych (elektryczność, dystrybucja żywności, wodociągi itp.) aż po największe i najbardziej wyspecjalizowane. „W ten sposób dokonuje się rewolucja społeczna, gruntowna przebudowa ustroju z wywłaszczeniem przedsiębiorców i zburzeniem państwowej maszyny biurokratycznej”. Siłą strajku generalnego jest przede wszystkim jego powszechność a przez to rozproszenie, nie ma w tym przypadku, żadnego centrum, którego przejęcie czy zniszczenie mogłoby doprowadzić do stłumienia strajku. Tekst Waluszki jest klarownym i porywającym swoją poetyką manifestem. Siłą rzeczy jest to program ogólny i ze względu na brak poparcia ze strony robotników nigdy nie wprowadzany w życie a przez to nie konkretyzowany, ale rysujący zarówno obraz przyszłego systemu polityczno – gospodarczego jak i metody, które mają do niego doprowadzić²⁵.

Inną koncepcją, do której odnoszą się autorzy Spartakusa jest koncepcja nie-Marksowskiego materializmu historycznego sformułowana przez poznańskiego filozofa Leszka Nowaka. Opiera się na niej w swoich artykułach Porozumienie społeczne czy porozumienie elit²⁶ oraz Socjalistyczna opozycja²⁷ Bogumił Kaliniecki²⁸. W ostatnim numerze zamieszczony jest również tekst samego Leszka Nowaka Podwyżki cen, przyczyna czy hasło do rewolucji²⁹, który jest przedrukiem.

Podstawowym elementem nie-Marksowskiego materializmu historycznego jest pojęcie trójpanowania klasowego, według Kalinieckiego „charakteryzujące się kumulacją władzy jednej klasy społecznej we wszystkich dziedzinach życia społecznego (w polityce, ekono-

²⁵ Spartakus 6-7 (1989), s. 15-22.

²⁶ Spartakus 4-5 (1989), s. 3-4.

²⁷ Spartakus 6-7 (1989), s. 22.

²⁸ Pseudonim Krzysztofa Brzechczyna.

²⁹ Tamże, s. 37-39.

mii i kulturze). (...) W okresie apogeum (...) oznaczało to ingerencję Partii w życie kulturalne – brutalną ateizację społeczeństwa, potępienie całych dziedzin wiedzy (np. socjologii i cybernetyki) lub też potępienie bądź zwalczanie szczegółowych teorii w poszczególnych gałęziach nauki (casus Łysenki). W gospodarce efektem maksymalizacji władzy była np. tzw. bitwa o handel (...), kolektywizacja rolnictwa oraz biurokracja gospodarki”³⁰.

Odwolanie się do systemu trójpanowania daje narzędzie do analizy rzeczywistości politycznej schyłkowego PRL. Uświadamia, że przejęcie części władzy przez opozycję nie jest zmianą o którą chodzi robotnikom, ponieważ zmienia się tylko rodzaj pana w poszczególnych dziedzinach życia, a stosunki w praktyce pozostają takie same.

Pomimo niechęci do „Solidarności” funkcjonującej w ówczesnej formie (w okresie od roku 1988 do roku 1990) autorzy Spartakusa odwołują się do jej myśli z okresu przed stanem wojennym. Publikują np. dokument Samorządna Rzeczpospolita, Program uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów w 1981 roku³¹ oraz wywiad z Andrzejem Gwiazdą i Joanną Dudą – Gwiazdą (działaczami „Solidarności” sprzeciwiającymi się linii politycznej prezentowanej przez Lecha Wałęsę)³².

Fragmenty pierwszego programu „Solidarności” faktycznie mogą korespondować z radykalną myślą syndykalistyczną (ale w mniejszym stopniu anarchistyczną). Na pewno do idei, które mogły podobać się radykalnej młodzieży, należy postulat wprowadzenia samorządów robotniczych do zakładów pracy (mająca przeciwdziałać wyborowi kadry na zasadach nomenklatury)³³. Pozostałe postulaty w cytowanym fragmencie programu nie odbiegały od szeroko rozumianych postulatów większości ugrupowań opozycyjnych. Należały do nich: „pluralizm światopoglądowy, społeczny, polityczny i kulturalny”, samorządy lokalne jako rzeczywista reprezentacja społeczności lokalnej, równość „wobec prawa wszystkich obywateli i wszystkich instytucji życia publicznego”, niezawisłość sądownictwa i poddanie aparatu ścigania społecznej kontroli, doprowadzenie osób winnych do upadku kraju do poniesienia pełnej odpowiedzialności, poparcie i ochrona „wszelkich niezależnych poczynań zmierzających do samorządności w kulturze i edukacji”, poparcie „swobody badań naukowych i samorządności środowisk naukowych”, poddanie środków społecznego komunikowania kontroli społecznej. W tekście znalazły się też postulaty socjalne dotyczące głównie dzieci i młodzieży, które bez względu na niskie dochody rodziców powinny mieć zapewnione wszystkie potrzeby a także równy start życiowy. Powinni być również objęci profilaktyką uzależnień od alkoholu, nikotyny i narkotyków.

³⁰ Spartakus 4-5 (1989), s. 3.

³¹ Zob. Spartakus 6-7 (1989), s. 28-34. Jest to dokładnie VI Rozdział Programu NSZZ „Solidarność” uchwalony przez I Krajowy Zjazd Delegatów, <http://www.solidarnosc.org.pl/dok/wp-content/uploads/2012/09/I-KZD-uchwala-programowa.pdf> [30. 09. 2015].

³² Spartakus 6-7 (1989), s. 6-12.

³³ „Nomenklatura partyjna uniemożliwia wszelką racjonalną politykę kadrową, czyni miliony bezpartyjnych pracownikami drugiej kategorii. Jedyną możliwą dziś drogą zmiany tej sytuacji jest utworzenie autentycznych samorządów pracowniczych, które uczyniłyby załogi rzeczywistymi gospodarzami zakładu.” Tamże, s. 29-30.

Upadek ideałów „Solidarności”, których wyrazem jest omawiany powyżej program, ilustruje wspomniany wywiad z liderami „Solidarności” z początku lat osiemdziesiątych Andrzejem i Joanną Gwiazdami. Krytykują oni głównie brak demokracji w związku: „grupa zrzeszona w tzw. Komitecie Obywatelskim, pochodzącym oczywiście z nominacji, nie z wyboru, zgodziła się na procedurę niedemokratyczną, czyli aby w drodze zakulisowych uzgodnień wprowadzić 30% posłów z ramienia opozycji konstruktywnej. Jest to zaprzeczenie idei demokracji, czyli idei wolnych wyborów. Idea demokracji w zasadzie w Związku została skompromitowana i w końcu przegrała. Wałęsa dążący do dyktatury, otwarcie mówiący, że dąży do dyktatury, otwarcie deklarujący również na zjeździe, że nie będzie stosował demokratycznych procedur, że nie będzie się podporządkowywał demokratycznym decyzjom, został wybrany i tym samym idea demokracji została przekreślona”³⁴.

Wnioski

ZZF „W” był zarówno w sensie organizacyjnym jak i ideowym formacją niespójną, chociażby ze względu na zmiany w składzie osobowym, np. często dołączali poborowi unikający służby wojskowej, a w momencie, kiedy im się nie udało uniknąć tejże służby, siłą rzeczy zrywali kontakt ze związkiem. Janusz Waluszko, widniejący jako kontakt w stopce Spartakusa, nie był nigdy członkiem ZZF „W”, z kolei Zbigniew Stybel, jeden z głównych liderów, nie widnieje w żadnej części tekstu³⁵.

Pod kątem ideowym ZZF „W” był częścią nurtu pozasystemowej, anarchizującej opozycji, do której zaliczyć można wspomniany wcześniej Ruch Społeczeństwa Alternatywnego i Ruch Wolność i Pokój a także Federację Młodzieży Walczącej. Z jednej strony czerpał z ich doświadczeń i postulatów tj. zniesienie przymusowej służby wojskowej, sprzeciw wobec budowy elektrowni jądrowej, odwołanie do ideałów anarchizmu. Z drugiej strony dołączył nowe elementy: przyjęcie formy organizacji związkowej, filozofia Leszka Nowaka (częściowo obecna w kręgu intelektualnym RSA, ale niezbyt silnie eksponowana). Działania członków związku nie były też tak radykalne, jak choćby te praktykowane przez Ruch Społeczeństwa Alternatywnego czy Federację Młodzieży Walczącej. Nie organizowano „zadym ulicznych” czy okupacji urzędów państwowych, w zamian organizując kolportaż własnych wydawnictw i strajki w zakładach pracy.

Proces zanikania związku rozpoczął się w roku 1990, do jego przyczyn Zbigniew Stybel zaliczył wyłączanie się liderów oraz porażki na gruncie organizacyjnym (członkowie ZZF „W” wystąpili do Urzędu Miasta Sopotu o przyznanie lokalu przeznaczonego na działalność społeczną i kulturalną, na co nie uzyskali zgody)³⁶. Po kilkunastu latach (w 2004 roku) powstał Ogólnopolski Związek Zawodowy „Inicjatywa Pracownicza” o podobnym programie

³⁴ Spartakus 6-7 (1989), s. 8.

³⁵ Jego artykuły ukazują się pod pseudonimami Joachim Blum i Augustyn Ibis, a on sam zajmował się przede wszystkim poligrafią.

³⁶ Relacja Zbigniewa Stybla.

do ZZF „W” (jednak nieodwołujący się do niego bezpośrednio), co pokazuje, że istnieją w Polsce grupy osób przychylnych tego typu organizacjom.

Literatura

Antonów, R., Pod czarnym sztandarem; Anarchizm w Polsce po 1980 roku, Wrocław 2004.

Chwedoruk, R., Anarchosyndykalizm czy anarchizm i syndykalizm?, <http://www.ozzip.pl/teksty/publicystyka/teorie/item/1738-anarchosyndykalizm-czy-anarchizm-i-syndykalizm?>, [30. 09. 2015].

Derek, J. i in., Słownik myśli społeczno-politycznej, Bielsko-Biała 2004.

Luksemburg, R., Czego chce Związek Spartakusa, Warszawa 2006, <http://www.filozofia.uw.edu.pl/skfm/publikacje/luksemburg04.pdf>. [30. 09. 2015].

Marks, K. Praca najemna i kapitał, <https://www.marxists.org/polski/marks-engels/1847/praca-najemna-kapital/01.htm>, [30. 09. 2015]. Miler, P., Polski antymilitaryzm w latach 80. XX wieku, <http://www.rozbrat.org/historia/33-walki-spoleczne-w-polsce/425-polski-antymilitaryzm-w-latach-80-xx-wieku>, [30. 09. 2015].

Skiba, K., Janiszewski, J., Końjo Konnak, P., Artyści, wariaci, anarchiści; Opowieść o gdańskiej alternatywie lat 80tych, Warszawa 2011.

Szlachta, B. (red.), Słownik społeczny, Kraków 2004.

Waluszko, J., Przyczyny skuteczności protestu przeciw budowie Elektrowni Jądrowej Żarnowiec, 1985 – 1990, http://www.tezeusz.pl/cms/tz/fileadmin/user_upload/nowa-startowa/EJUG2.pdf, [30. 09. 2015].

Źródła prasowe

Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza 1 (1989).

Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – Służba Zastępcza 2 (1989).

Biuletyn Informacyjny Zawodowego Związku Federacyjnego – „Wolność” 3 (1990).

Dwutygodnik Solidarność Walcząca 11/279 (1991).

Dzieci Sorela i Piłsudskiego, <http://www.rozbrat.org/historia/33-walki-spoleczne-w-polsce/425-polski-antymilitaryzm-w-latach-80-xx-wieku>, [30. 09. 2015].

Encyklopedia Solidarności, <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl>, [30. 09. 2015].

Robocza propozycja do /anty/ Statutu Zawodowego Związku Federacyjnego „Wolność”.

Spartakus 1 (1988) - specjalny strajkowy.

Spartakus 6-7 (1989).

Spartakus 4-5 (1989).

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Dominik Bień
Zawodowy Związek Federacyjny „Wolność”
działalność i myśl społeczno-polityczna
2015

yadda.icm.edu.pl
Autor jest związany z Instytutem Politologii Uniwersytetu Gdańskiego

pl.anarchistlibraries.net